

XII PRZYSTANEK WOODSTOCK

Kostrzyn, 28-29 lipca

Tak jak miłośnicy muzyki elektronicznej marzą o uczestniczeniu w Loveparade, tak każdy fan mocnego rocka powinien choć raz w życiu pojechać na Przystanek Woodstock. Jest to jedyna taka scena rockowa w całej Europie.

Główna scena wysokości 20 m, długości 60 i szerokości 15 m, z każdej strony ekran diodowy o powierzchni 28,8 m oraz nagłośnienie 150 tys. W. Do tego niesamowite oświetlenie i 3 linie opóźniające dźwięk – to robi wrażenie nawet wtedy, gdy się o tym czyta. A jeśli ktoś sam stanął pod sceną i poczuł jak od basów drga mu żołądek, to po prostu musiał już na zawsze zakochać się w tej imprezie.

Muzyka

W tym roku na Przystanek Woodstock zgłosiło się ponad 750 zespołów – zagrało 30 na dużej i 14 na małej scenie. Przyjechali goście ze Słowacji, Ukrainy, Białorusi, USA, Niemiec i Francji. Oprócz rocka i punka na scenie królowało również reggae i trochę muzyki alternatywnej. Festiwal rozpo-

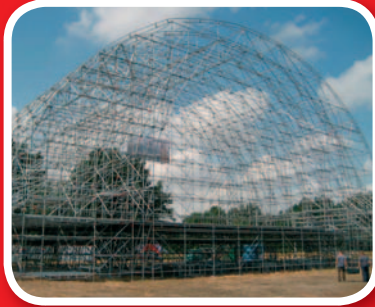
czął BIG CYC „pierwszą ocenzonej piosenką w IV RP” – „Moherowe berety”, a potem było już coraz lepiej. Warte zauważenia tego pierwszego dnia były z pewnością zespoły reggae – VAVA-MUFFIN i MALEO REGGAE ROCKERS, które zakołysały publicznością, a także od niedawna bardzo popularny wśród polskiej młodzieży rockowy zespół COMA – trochę mroczny, bardzo mocny, z dobrymi tekstami i fenomenalnym wokalem. Poza tym stary dobry polski hardcore w wykonaniu FLAPJACK i ciekawe połączenie punka z muzyką eksperymentalną oraz z bardzo ciekawymi tekstami zespołu LAO CHE (ich płyta w całości poświęcona Powstaniu Warszawskiemu odbiła się szerokim echem w polskim świecie muzycznym).

NAJWAŻNIEJSZE FAKTY I LICZBY

Scena: waga 50 ton, długość 60 m, szerokość 15 m, wysokość 20 m
 2 ekrany diodowe każdy wielkości 28,8 m²
 Nagłośnienie: front 150 kW na stronę, monitory 120 kW.
 800 punktów świetlnych o łącznej wadze 25 ton
 3 linie opóźniające po 20 kW
 15 kamer rejestrujących koncert
 450 kranów
 600 toalet TOI TOI (w tym toalety dla niepełnosprawnych)
 50 aparatów telefonicznych z numerami zwrótnymi
 2 bankomaty banku PEKAO S.A.
 Stanowisko Poczty Polskiej
 Kawiarenka internetowa – 10 stanowisk
 Kasy PKP
 Biuro rzeczy znalezionych
 Płatny parking
 Duże zaplecze gastronomiczne
 Pasaż handlowy
 Pasaż organizacji pozarządowych
 1000 osobowy Pokojowy Patrol
 3 punkty medyczne
 Skup odpadów wtórnych

W tym roku na Przystanek Woodstock zgłosiło się ponad 750 zespołów. Goście przyjechali ze Słowacji, Ukrainy, Białorusi, USA, Niemiec i Francji.

Foto: www.gigantsound.com



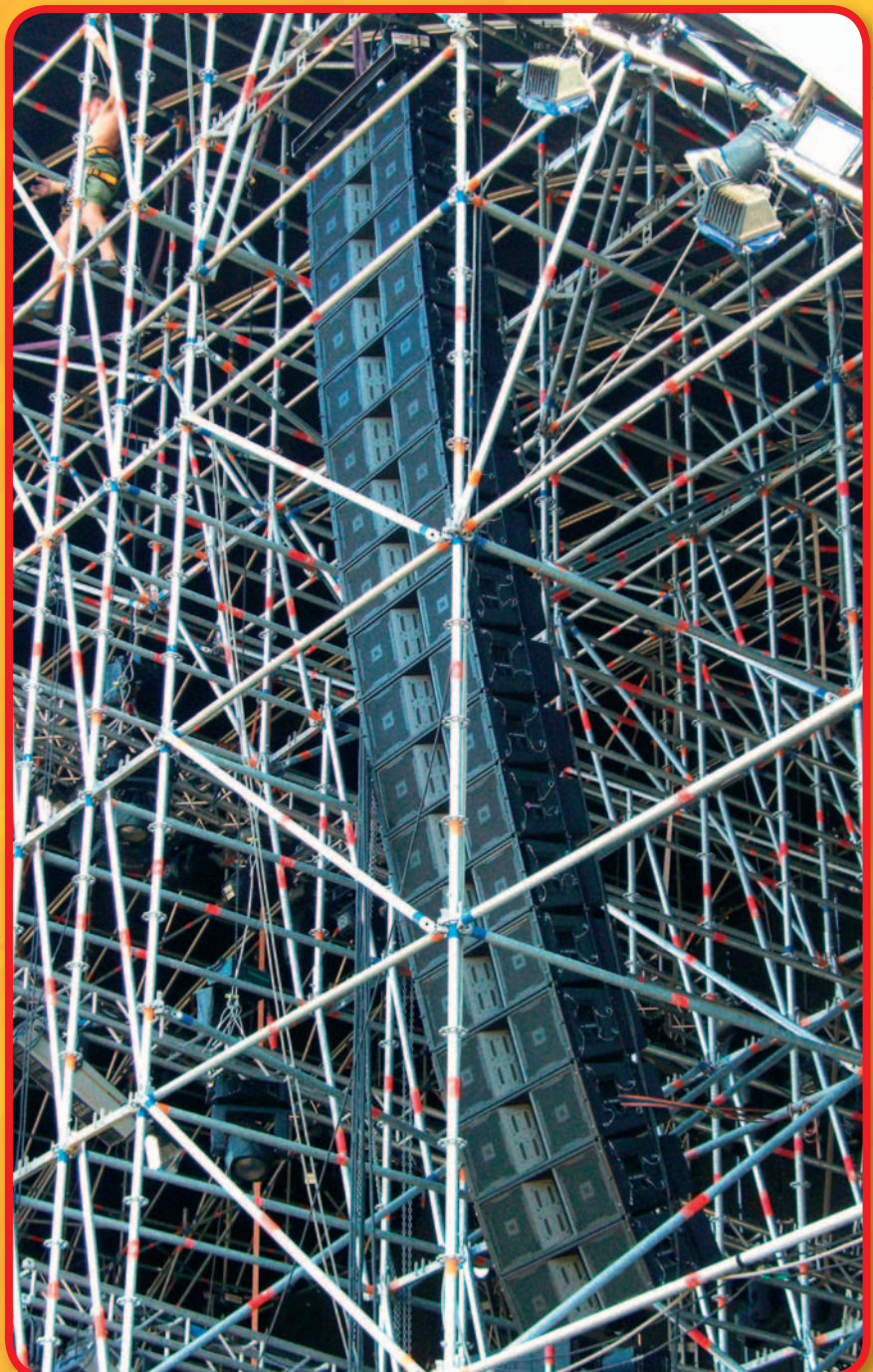
Montaż gigantycznej estrady oraz konstrukcji technicznych pod światło i nagłośnienie.

Drugiego dnia bardzo dobrze pokazały się francuskie zespoły reggae BAOBAB i BABYLON CIRRRUS, które zagrały niezwykle żywiołowo i energetycznie, jednak ani trochę nie ustąpił im rewelacyjny polski zespół INDIOS BRAVOS, którego publiczność długo nie chciała wypuścić ze sceny. Tak samo zresztą było w przypadku punkrockowego zespołu KSU, który w tym roku otrzymał nagrodę w plebiscycie Złotego Bączka (spośród zespołów grających w zeszłym roku publiczność wybierała ten, który chciałaby usłyszeć ponownie). Zdecydowanie najmocniejszym akcentem wieczoru było 2TM2,3, zaskakujący zespół Darka Malejonka (HOUK, MALEO REGGAE ROCKERS) i Licy (KNŻ, ARKA NOEGO), grający muzykę na pograniczu hardcoru, punka i metalu z tekstami opartymi na psalmach biblijnych i Ewangelii. Jednak niekwestionowaną królową sceny okazała się niespodziewanie Justyna Steczkowska wraz ze swoim zespołem GRAVITATIONS. Tajemniczo zapowiedziana przez Jurka Owsiaka pojawiła się cała w czerni i po prostu dała czadu jak rasowa rockowa wokalistka. Specjalnie na potrzeby festiwalu zespół rozbudował swój skład o sekcję smyczkową i bębny oraz przygotowali nowe, mocne aranżacje swoich utworów. Zaproszenie na Woodstock Steczkowskiej mogło się wydawać ryzykownym eksperymentem, okazało się jednak strzałem w dziesiątkę.

W międzyczasie na małej scenie występowały liczne formacje grające reggae, muzykę alternatywną, folkową i etniczną. Warto zauważyć był trójmiejski zespół DŻEMBERSI grający na instrumentach perkusyjnych z całego świata. O czwartej nad ranem po występie jednego z ulubionych swoich zespołów CARRANTU-OHILL, potwornie zachrypnięty Jurek Owsiak wyszedł na scenę w towarzystwie artystów, organizatorów, pracowników technicznych i członków pokojowego patrolu i zamknął Przystanek Woodstock 2006.

Klimat

Muzyka muzyką, ale to przede wszystkim klimat Woodstocku jest tym, co przyciąga do Kostrzyna kilkaset tysięcy ludzi (niekoniecznie z młodego



Montaż systemu JBL VerTec – 18 sztuk na stronę.

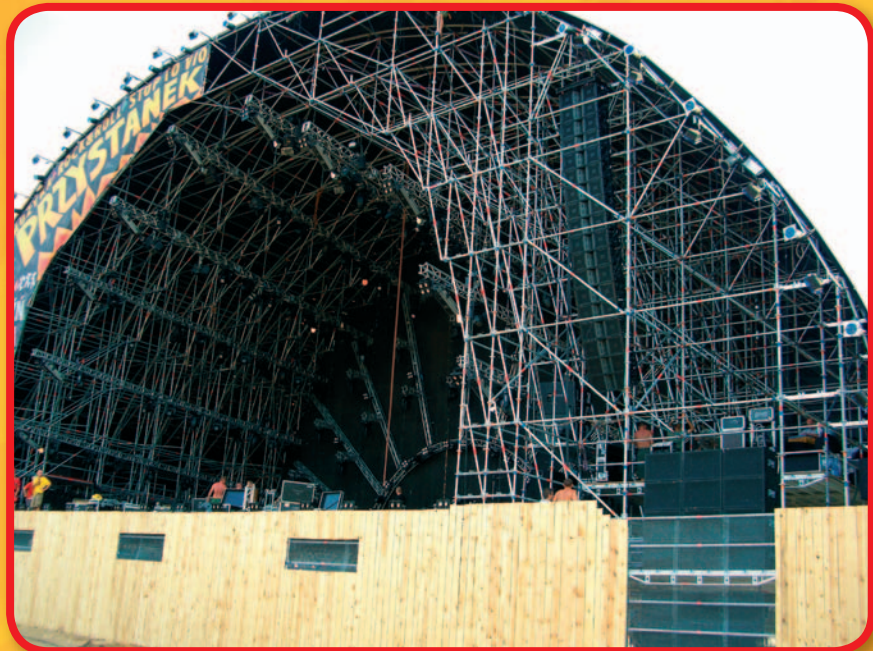


Bartek Matusik w 3 dni, używając 20 T.Burtonów, w ciągu 9 lekcji pokazał miłośnikom gitary, do czego może się przydać pięciolinia.

pokolenia, bo nierzadko zdarza się, że nastolatek przywozi na Przystanek rodziców, a nawet babcią, a starsi już Woodstockowicze przyjeżdżają z dziećmi). W końcu na jakim innym festiwalu można zażyć błotnej kąpieli pod sławnym już „grzybkiem” czy zobaczyć straż pożarną zlewającą bawiących się wodą. Niesamowite też wrażenie robi widok wielotysięcznego tłumu falującego i krzyczącego wspólnie. Jednocześnie mieszkając z tą masą ludzi przez kilka dni, namiot przy namiocie, można zauważyć jak fantastyczne, ciekawe i pomysłowe przyjeżdżają tam jednostki. I nie wiem, czy to atmosfera Woodstocku sprawia, że wszyscy się tam do siebie uśmiechają, zagadują zupełnie obcych sobie ludzi, dzielą się piwem czy zapiekanką i absolutnie nikt, czy nosi irokeza, czy jest łysy czy długowłosy, nie czuje się wyautowany z tej społeczności. „Miłość, przyjaźń, muzyka i rock&roll” na tej imprezie nie są tylko pustymi hasłami.

Akademia Sztuk Przepięknych

Bardzo pozytywnym akcentem tegorocznego festiwalu była świetnie zorganizowana i poprowadzona przez Zbigniewa Hołdysa Akademia Sztuk Przepięknych. Już od środy, 26 lipca, działo się tam tyle niesamowitych rzeczy, że nie sposób wszystkiego opisać. Z ważniejszych więc wydarzeń: ASP przeprowadziła warsztaty gitarowe, które prowadzili Zbigniew Hołdys, Bartłomiej Matusik, Marek Radli i Wojtek Pilichowski (bas); warsztaty bębniarskie – Wojciech Morawski; spotkania z trzema największymi religiami – chrześcijaństwem, judaizmem i islamem; warsztaty filmowe z Piotrem Łazarkiewiczem; warsztaty artystyczne (malarstwo, rzeźba, teatr) z Darkiem Milińskim, a ponadto wiele spotkań z interesującymi gośćmi – Kazimierą Szczuką, Moniką Olejnik czy Januszem Głowackim, autorem scenariusza do osławionego „Rejsu”. Każdy dzień w Akademii rozpoczął się od ćwiczeń jogi, a kończył nocnymi projekcjami filmowymi. W trakcie odbywały się różne happeningi, przedstawienia, pokazy i koncerty (np. świetny koncert zespołu PiR2),



W sumie zainstalowanych było 74 sztuk kolumn JBL VerTec 4888.

a na koniec „podopieczni” Akademii dali dwa występy, gitarowy i bębnowy, na dużej scenie.

Oprawa techniczna imprezy

Oprawa techniczno-wizualna każdego Przystanku zmienia się wraz z coraz lepszym rozeznaniem potrzeb i co najważniejsze, coraz tłumniej przybywającą publicznością. Środki techniczne, spełniające najwyższe wymagania pod względem nagłośnienia i oświetlenia, muszą mieć odniesienie do rozmachu tej imprezy. Po wielu latach tworzenia tej wielkiej imprezy wyłoniła się ekipa techniczna, doskonale radząca sobie ze wszystkimi wymaganiami tego największego w Europie przedsięwzięcia produkcyjnego. Oświetleniem zajmuje się firma GiG Technika Estradowa, dźwięk realizuje firma Gigant Sound, a scenę buduje firma R&M plettac Sp. z o.o.

Do budowy estrady zastosowano w całości system rusztowań modułowych PLETTAC PERFECT CONTUR. Elementy osłonowe wykonano z plan-deki ciężkiej, trudno zapalnej. Podłoga została wykonana ze sklejki antypoślizgowej stosowanej do budowy estrad i trybun. Cała konstrukcja, wykonana przez pracownię projektową firmy zapewnia bezpieczeństwo zarówno podczas eksploatacji, jak i montażu. Konstrukcja została przygotowana na występowanie ekstremalnych warunków atmosferycznych, uwzględniając również obciążenia technologiczne: urządzenia oświetleniowe, kolumny głośnikowe i dekoracje.

Oprawą oświetleniową „Przystanku” od pierwszych koncertów zajmuje się firma GiG Technika Estradowa. Głównym zadaniem ekipy oświetleniowej podczas trwania koncertów było wykonanie oświetlenia efektowego sceny

Foto: www.gigantsound.com

oraz oświetlenia przyległego terenu. Na specjalnie przygotowanej konstrukcji zawieszono ogromną liczbę efektów oświetleniowych: ruchomych głowic i skanerów, które z dźwiękiem tworzyły niesamowite obrazy wizualne.

Obsługą nagłośnienia w tym roku, jak i w latach poprzednich, zajęła się firma Gigant Sound. Z roku na rok poprzez rozbudowę i modyfikację swojego systemu na Przystanku Woodstock przybywa coraz więcej mocy. Nagłośnienie oparte zostało na średnim systemie JBL VerTec, który składał się z zainstalowanego w świetle sceny systemu VT 4888 18 szt. na stronę oraz w dalszej odległości, w linii sceny za ekranami diodowymi po 16 szt. na stronę. W sumie zainstalowanych było 74 szt. kolumn VerTec 4888, z czego 16 szt. były to kolumny aktywne oraz 6 szt. zainstalowanych jako frontfille pod sceną. System subbasów to w sumie 56 szt. kolumn EAW SB1000.

Na scenie system monitorowy miał ogromną moc i składał się z 8 szt. EAW KF750 z dedykowanymi końcówkami mocy – jako Side File, 16 szt. monitorów leżących - obecnie bodaj najnowocześniejszego na rynku ogólnościatowym monitorowego systemu L-Acoustics. Były to monitory I15 XT HiQ z dedykowanymi wzmacniaczami i procesorami kontrolnymi (16 szt. x Fp6400W + 8 szt. XTA226). Dopełnieniem były monitory EAW. Warto zauważyć, że sam system monitorowy posiadał w sumie ponad 120 kW zainstalowanej mocy.

Ustawione były 3 strefy dźwiękowe, każda po około 20 kW.

Ogólnie zainstalowano dla systemu frontowego 20 szt. Crown MA-5002VZ, 24 szt. Crown I-T8000 i 24 szt. I-T6000 (pamiętać należy o dodatkowej mocy z 16 szt. VerTec'ów aktywnych). Całość sterowana była procesorami XTA 428.

W tym roku, dużym ułatwieniem dla firmy było zastosowanie na system monitorowy stołu cyfrowego – Yamaha M7CL. Na froncie był stół Soundcraft FIVE.

System monitorowy obsługiwany był tak jak w poprzednich latach przez Pawła Golińskiego, natomiast systemem frontowym, również jak w poprzednim roku - dyrygował Andrzej Sterna. Na stanowisku bojowym spotkaliśmy właściciela firmy Gigant Sound – Jerzego Taborowskiego, z którym przeprowadziliśmy krótki wywiad:



Foto: www.gigantsound.com

16 szt. VerTec 4888 na stronę w linii sceny za ekranami diodowymi.

MiT: Ten rok pokazał, że rośnie tendencja na duże koncerty i festiwale. Co raz więcej gwiazd przyjeżdża do Polski, więc jak widać, jest zapotrzebowanie na duże i profesjonalne systemy nagłośnieniowe?

Gigant Sound, Jerzy Taborowski: Zapotrzebowanie jest, ale nie wszędzie na duże systemy, takie jak na Przystanku Woodstock czy na festiwalach w Sopocie i Gdyni, gdzie podczas imprezy trzeba zapewnić absolutny „top sprzętowy”. W roku gramy kilka razy takimi dużymi systemami, a później przychodzi koniec września i trzeba grać także małe scenki, mniej wymagające ilościowo. Wysoka jakość musi pozostać jednak taka sama.

Czy jesteście w stanie spełnić wszystkie wymagania sprzętowe zaznaczone w riderach?

Często gwiazdy w przysyłanych riderach zaznaczają sprzęt z najwyższej półki dopuszczając zamienniki. Rzeczą normalną jest stosowanie takich zamienników. Przyjęte jest, że gwiazda nie może odmówić zagrania koncertu, jeżeli sprzęt zamienny będzie

podobnej lub wyższej jakości, oczywiście wszystko zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami.

Jak tutaj widać i słychać, jesteśmy w stanie sprostać takim zadaniom nagłaśniając równolegle jeszcze scenę folkową (tu na festiwalu) oraz jeszcze jeden festiwal w Koszalinie.

Zapraszamy na naszą oficjalną stronę internetową, gdzie umieszczamy zdjęciowe relacje z nagłaśnianych przez nas imprez i obsługiwanych artystów. Informujemy również o naszych zasobach sprzętowych i możliwościach technicznych – www.gigantsound.com

Czy oświetleniowcy ustawiali grę świateł do utworów muzycznych?

Tak, dostali nagrania niektórych utworów i nocą wszystko programowali. Nie sposób przecieć z ręki ruszać 500 ruchomymi głowicami. Podczas Woodstocku światło robiła firma GIG Technika Estradowa Stanisława Gocłowskiego. Bardzo szybko idą do przodu. W tym roku było to najlepsze światło od początku istnienia imprezy. Zagraniczne ekipy zachwycały się całą organizacją i przygotowaniem całego koncertu. O tym powinni wypowiedzieć się sami zainteresowani, widzowie i oczywiście realizatorzy świateł.

Podsumowanie

Można by jeszcze dużo pisać o innych przedsięwzięciach zorganizowanych w ramach Woodstocku, o ludziach, atmosferze, muzyce i przygotowaniu technicznym, ale chyba jedynym sposobem, aby

to wszystko poznać i zrozumieć, jest po prostu pojechać na kolejny Przystanek Woodstock. Namawiam, to naprawdę niezapomniane przeżycie.

Magdalena Kaniewska
Muzyka i Technologia